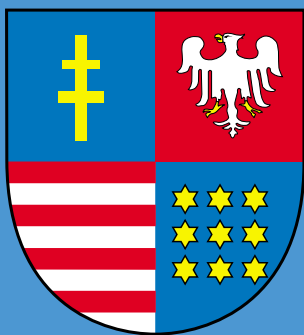




NASZ *Region*

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

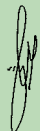
Nr 11-12 (46-47) / 2010 ISSN 1897-4546



Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy Ziemi Świętokrzyskiej!

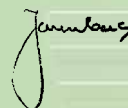
Boże Narodzenie to najpiękniejsze i najbardziej rodzinne święta w roku. Niech w naszych domach zagości zdrowie, dobroć, miłość i pomyślność. Życzymy Państwu prawdziwie rodzinnej atmosfery przy wigilijnej wieczerzy. Niech ten czas będzie dla Państwa pełen ciepła i radości płynącej ze spotkania z bliskimi, a nadchodzący 2011 rok czasem pokoju, obfitości oraz niekończącym się pasmem sukcesów.

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Marek Gos

Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas

Chcę słuchać wszystkich racji

- Mam nadzieję, że będziemy pracować sprawnie, bez politycznych fajerwerków, a kadencja 2010-2014 będzie czasem wytężonej, zgodnej pracy dla rozwoju naszej małej świętokrzyskiej ojczyzny – mówi Marek Gos, nowy przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Przed nami kolejna kadencja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Na jakich zadaniach samorząd województwa powinien skupić się przede wszystkim?

Marek Gos: - Miniona kadencja była czasem wielu pozytywnych zmian w regionie świętokrzyskim. W efektywny sposób udało się wykorzystać środki unijne. Znacząco poprawiła się infrastruktura, zrealizowane zostały duże inwestycje w ochronie zdrowia, powstały nowe obiekty sportowe i kulturalne, wypiękniały świętokrzyskie miasta i miasteczka. Dlatego ważne jest, aby kontynuować ten dynamiczny rozwój naszego regionu. Zależy mi bardzo, aby ziściło się marzenie mieszkańców województwa o nowym szpitalu dziecięcym w Kielcach. Chcemy również uruchomić centrum urazowe i nowoczesną neurologię oraz drugi oddział ratunkowy w szpitalu w Czerwonej Górze. Ogromnie leży mi na sercu utworzenie w stolicy regionu zakładu opiekuńczo-leczniczego oraz hospicjum. Ważna jest także infrastruktura, a więc budowa dróg, kanalizacji i wodociągów.

W naszych działaniach nie możemy zapomnieć o tym, co dla każdego człowieka jest bardzo ważne, a mianowicie praca. Samorządy za mało zajmują się pobudzaniem aktywności zawodowej młodych ludzi, wspieraniem ich pierwszych kroków na rynku pracy. Warto zatem stworzyć taki system wsparcia, zwłaszcza w biedniejszych gminach, gdzie nie ma zakładów pracy, a młodzi ludzie nie mają perspektyw na przyszłość. Musimy wykorzystać ogromny potencjał drzeмиący w organizacjach pozarządowych.

Trzeba także kontynuować i wspierać działania związane z promocją naszego regionu. Wiele w tym obszarze dobrego wydarzyło się w ostatnich latach. Dzięki szeroko zakrojonym działaniom promocyjnym udało się zmie-



Marek Gos

nić opinie o naszym województwie w Polsce i Europie. Świętokrzyskie jest już kojarzone jako miejsce przyjazne mieszkańcom, a także jako wspaniały cel turystycznych wypraw. Ten dobry wizerunek trzeba utrzymać. Jestem przekonany, że IV kadencja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego będzie czasem owocnych decyzji oraz nowych, ważnych dla mieszkańców regionu inwestycji, które po raz kolejny potwierdzą, że Świętokrzyskie to kreatywny i posiadający ogromny potencjał region.

- Na co będzie Pan kładł szczególny nacisk kierując naszym regionalnym parlamentem?

Marek Gos: - Będę czerpał z doświadczeń moich poprzedników, dobrych, wypracowanych przez lata wzorców. Chcę słuchać wszystkich racji, zwracając uwagę na cenne inicjatywy. Pragnę, by radni więcej czasu poświęcali na pracę w komisjach; tam jest miejsce na dopracowywanie uchwał, dyskusje, poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Nie powinny mieć miejsca sytuacje, gdy posiedzenie komisji nie odbywa się, gdyż nie ma wystarczającej liczby radnych do prowadzenia obrad. Mandat radnego zobowiązuje do zaangażowania się w pracę Sejmiku.

Spoczywa na nas także ważna rola, jaką jest promocja naszego regionalnego parlamentu. O Sejmiku właściwie słyszy się jedynie przed wyborami, wiele osób nie wie czym się zajmuje ten szczebel samorządu, nie zna radnych. A przecież to właśnie Sejmik podejmuje najważniejsze dla funkcjonowania województwa decyzje.

Mam nadzieję, że będziemy pracować sprawnie, bez politycznych fajerwerków, a kadencja 2010-2014 będzie czasem wyjątkowej, zgodnej pracy dla rozwoju naszej małej świętokrzyskiej ojczyzny.

- Czego oczekuje Pan najbardziej – zarówno w wymiarze osobistym jak i zawodowym – w nadchodzącym Nowym Roku?

Marek Gos: - Przede wszystkim zdrowia dla całej mojej rodziny. Ono jest najważniejsze, a całą resztę można zdobyć systematyczną pracą. A jeśli chodzi o sferę zawodową to przede wszystkim satysfakcji z pełnienia ważnej funkcji przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Wszystkim świętokrzyskim radnym życzę pomyślności i sukcesów w wypełnianiu mandatu radnego. Aby nasze wysiłki były dostrzegane i dobrze oceniane przez mieszkańców naszego regionu. Niech nigdy nie brakuje nam energii do działania. Do Siego Roku!

Rozmawiali

Małgorzata Niewczas-Sochacka i Robert Siwiec

Obserwatorium Integracji Społecznej

– jego znaczenie w kreowaniu polityki społecznej w regionie.

Podstawą spójności społecznej jest odpowiednio zaprojektowana i wdrożona polityka społeczna, która jest realizowana na poszczególnych szczeblach administracyjnych. Polityka spójności zakłada między innymi współdziałanie różnych instytucji i podmiotów zajmujących się rozwiązywaniem szeroko pojętych problemów społecznych.

Realizacja większości zadań wynikających z *Ustawy o pomocy społecznej* wymaga analizy socjologicznej opartej na poprawnie dobranych narzędziach badawczych i wskaźnikach oraz profesjonalnie przeprowadzonej diagnozie wybranego zjawiska społecznego.

Aktualnie brakuje ściśle określonych metod badawczych, diagnostycznych i ewaluacyjnych w zakresie pomocy i integracji społecznej. Każde województwo w ramach realizacji zapisów ustawy o pomocy społecznej, wypracowało swoją własną procedurę badawczą, przez co badania różnią się tematyką, jakością oraz obejmują różne grupy badawcze. W konsekwencji nie mogą one być porównywane.

Problematiczna staje się celowość tych badań oraz ich praktyczna użyteczność w efektywnym zarządzaniu i kreowaniu polityki społecznej na wszystkich poziomach administracyjnych.

W świetle zadań samorządu województwa z zakresu polityki społecznej **Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Zdrowotnej** staje się ośrodkiem koordynującym badania socjologiczne z zakresu pomocy i integracji społecznej na terenie województwa. Jednym z priorytetów ROPSiZ jest diagnozowanie problemów społecznych oraz inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie pomocy i integracji społecznej. Kluczowe znaczenie ma znalezienie takiej metody badawczej czyli zbioru spójnych wskazań, działań, czynności i środków, które w praktyce urzędniczej zapewniłyby osiągnięcie zaplanowanych i ustalonych celów.

Odpowiedzią na te postulaty jest powołanie od lutego 2010r. w strukturach Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej i Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego Obserwatorium Integracji Społecznej. Stanowi ono wsparcie kadrowo-merytoryczne ROPSiZ w zakresie tworzenia opracowań analityczno-badawczych.

Obserwatorium Integracji Społecznej zostało powołane w ramach projektu: „Koordynacja na rzecz aktywnej

integracji” realizowanego w ramach Priorytetu I „Zatrudnienie i integracja społeczna”, działania 1.2. „Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Realizatorem projektu jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, a projekt powstał z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Konceptcja funkcjonalno-organizacyjna, wspólna dla wszystkich województw, opracowana została przez Instytut Rozwoju Służb Społecznych w Warszawie.



Barbara Jakacka-Green

Główny cel OIS to tworzenie szans na lepsze planowanie polityki i strategii rozwiązywania problemów na różnych szczeblach, poprzez prowadzenie i upowszechnianie badań, ekspertyz i analiz oraz stałe monitorowanie sytuacji w obszarze integracji społecznej w regionie. Na podstawie analiz zostaną opracowane rekomendacje zmian w prowadzonych działaniach lub propozycje nowych działań. Obserwatorium poprzez upowszechnianie wyników badań wspiera procesy decyzyjne na poziomie regionalnym i ponadregionalnym.

Powołanie OIS w ramach projektu „Koordynacja na rzecz aktywnej integracji” jest odpowiedzią na długo oczekiwane zmiany w problematyce diagnoz i analiz w zakresie integracji społecznej.

To trudne przedsięwzięcie, poza oczywistymi korzyściami badawczymi przyczyni się do wymiany informacji między Regionalnymi Ośrodkami Polityki Społecznej z całego kraju.

Działalność OIS przyczynia się nie tylko do oceny efektywności działań podejmowanych w ramach polityki społecznej, ale przede wszystkim do podnoszenia efektywności i jakości działań ze szczególnym uwzględnieniem pomocy społecznej.

Barbara Jakacka-Green

Orkiestra zagrała dla szpitalika

Tylko 7 sekund trwało będzie badanie tomograficzne małych pacjentów szpitalika dziecięcego. W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Kielcach zaprezentowano najnowocześniejszy tomograf komputerowy SIEMENSA - dar od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sprzęt o wartości 5 mln zł od kilku dni już służy najmłodszym pacjentom naszego regionu. W uroczystym przekazaniu tomografu udział wziął Jurek Owsiak, przewodniczący Sejmiku Marek Gos, marszałek Adam Jarubas, wicemarszałek Grzegorz Świercz oraz Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa.

Tak nowoczesny sprzęt diagnostyczny ma tylko sześć placówek szpitalnych w kraju. Kielce figurują na tej mapie jako jedyny ośrodek niekliniczny. Tomograf zainstalowano w dotychczasowej pracowni obrazowej, jednak obiekt ten całkowicie zmodernizowano. Jak poinformował dyrektor szpitalika, **Włodzimierz Wielgus**, konieczne były prace adaptacyjne, wynikające z wymogów funkcjonowania takiego sprzętu. Zmienił się także wystrój sali – ściany ozdabiają teraz kolorowe rysunki, pokój został tak zaaranżowany, by zminimalizować stres związany z badaniem. Z kolei samo badanie, z uwagi na niezwykłą wydajność sprzętu potrwa zaledwie od kilku do kilkunastu sekund. Dotychczas, mali pacjenci badanie tomograficzne mieli przeprowadzane pod narkozą.

– Cieszymy się, że nasz szpitalik dziecięcy wzbogacił się w tak nowoczesne urządzenie diagnostyczne. Działania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wpisują się idealnie w politykę prozdrowotną samorządu województwa – poinformował podczas spotkania **Marek Gos**, przewodniczący Sejmiku. – Mając świadomość, że nowoczesna medycyna polega na bardzo dobrej diagnostyce i szybkiej interwencji, zdecydowaliśmy przeznaczyć znaczącą część środków budżetu województwa oraz Regionalnego Programu Operacyjnego w rozwijanie zaplecza medycznego regionu - podkreślał. Mamy w swoich działaniach wspólnego sprzymierzeńca jakim jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i cieszymy się, że rysują się kolejne perspektywy pozyskiwania następnych, tak potrzebnych pacjentom urządzeń medycznych - podkreślał Marek Gos.



- Tak nowoczesnym sprzętem może pochwalić się tylko 6 ośrodków w kraju - mówił Włodzimierz Wielgus

Zadowolenia z pozyskania tomografu nie krył również marszałek **Adam Jarubas**: - To ważny dzień dla świętokrzyskiej służby zdrowia, dla naszych najmłodszych pacjentów. Mamy ultranowoczesny, kosmiczny sprzęt, który zdecydowanie podnosi standard świadczenia usług medycznych. Działania fundacji Jurka Owsiaka pokazują, że warto grać, warto zbierać środki na sprzęt, który będzie służył zdrowiu dzieci. Świętokrzyskie z pewnością podczas XIX finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie zawiedzie – zapewniał marszałek.

Przemysław Chruściel



Włodzimierz Wielgus, Grzegorz Świercz, Jerzy Owsiak i Marek Gos



Adam Jarubas i Jerzy Owsiak uroczystym przecięciem wstęgi przekazali tomograf do użytku

Nagrodzeni za jakość

W Sali Koncertowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach odbyła się Świętokrzyska Gala Jakości. Nagrody dla najlepiej zarządzanych świętokrzyskich firm i instytucji wręczyli przewodniczący Sejmiku Marek Gos i marszałek województwa Adam Jarubas. Uhonorowano także laureatów II edycji konkursu Świętokrzyski Racjonalizator. W uroczystości uczestniczyli także wicemarszałek Grzegorz Świercz oraz członkowie Zarządu Województwa Jan Maćkowiak, Kazimierz Kotowski i Piotr Żołądek.

- Już po raz dwunasty mamy zaszczyt nagrodzić najlepsze świętokrzyskie firmy, które na co dzień stosują filozofię zarządzania jakością oraz innowacyjne rozwiązania. Warto promować takie przedsiębiorstwa, dzięki nim region świętokrzyski może się prężnie rozwijać - mówił podczas uroczystej gali marszałek Adam Jarubas.

Kapituła Konkursu Świętokrzyskiej Nagrody Jakości przyznała cztery nagrody główne. Otrzymały je: **ELPO-REM Spółka z o.o.** (w kategorii dużych przedsiębiorstw usługowych), **AGC Opatów Sp. z o.o.** (w kategorii średnich przedsiębiorstw produkcyjnych), **Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie** (w kategorii organizacji publicznych – służba zdrowia) oraz **Zakład Konfekcjonowania Artykułów Spożywczych VITANA** (w kategorii małych przedsiębiorstw produkcyjnych). Wyróżnienie otrzymało **PT.U.H. DASPOL Sp. z o.o.**

ŚNJ to nagroda przyznawana przedsiębiorstwom i organizacjom za wdrażanie i doskonalenie nowoczesnych metod zarządzania przez jakość. Nagroda ma na celu promowanie w kraju i poza jego granicami regionalnych przedsiębiorstw i instytucji osiągających wysokie wyniki w zarządzaniu swoimi organizacjami oraz przekazywanie przedsiębiorstwom informacji na temat nowoczesnych metod zarządzania, które wdrażane są w firmach światowych.

Podczas Świętokrzyskiej Gali Jakości uhonorowano także laureatów II edycji Konkursu „Świętokrzyski Racjonalizator”. Nagrody są formą wyróżnienia za poszukiwanie i wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych. Konkurs ma na celu wyłonienie najlepszych rozwiązań innowacyjnych przyczyniających się do rozwoju gospodarczego i wzrostu konkurencyjności województwa świętokrzyskiego.

W ramach II edycji Konkursu Świętokrzyski Racjonalizator Komisja Konkursowa pod przewodnictwem marszałka województwa świętokrzyskiego Adama Jarubasa przyznała nagrodę



- Dzięki takim firmom region świętokrzyski może się prężnie rozwijać - mówił podczas Świętokrzyskiej Gali Jakości Adam Jarubas

główną Jerzemu Piotrowskiemu za patenty systemu kanałów wywiewnych w zablokowanych kanałach wentylacyjnych oraz system indywidualnego nawiewu kanałowego. Wyróżnienia otrzymały także dwa zespoły twórców: **Elżbieta Mocalek – Selega, Ryszard Sygała, Hubert Smorąg i Dariusz Madetko** za prawo ochronne na kocioł wodny płomieniowo – płomieniówkowy z wewnętrzną komorą nawrotną oraz **Ryszard Dachowski i Anna Stępień** za patent: *Sposób oraz stanowisko badawcze do określenia izolacyjności akustycznej elementów budowlanych, zwłaszcza silikatowych i betonowych*. Wyróżnienie przyznano także **Leszkowi Radziszewskiemu i Marzenie Mięsikowskiej** za zgłoszenie wynalazku pn. *Sposób i urządzenie do oceny jakości głosu*.

Świętokrzyską Galę Jakości w Wojewódzkim Domu Kultury wspaniałymi występami wokalnymi okrasili młodzi świętokrzyscy artyści - Małgorzata Główna, Klaudia Stańczyk, Izabela Stąpór i Anna Żak, zaś brawurowym tańcem zachwycił publiczność zespół „Plejada”.

Redakcja



Galę uświetnił występ zespołu „Plejada”

Warto być wśród ludzi

Rozmowa z Adamem Jarubasem, Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego.

- W 12-letniej historii Samorządu Województwa jest pan pierwszym marszałkiem wybranym na kolejną kadencję, przy jednoczesnym rekordzie jeśli chodzi o liczbę zdobytych głosów – ponad 31 tysięcy. Czy tak wysokie poparcie było zaskoczeniem?

Adam Jarubas: - Na pewno tak, nie spodziewałem się tylu głosów. Bardzo serdecznie za nie dziękuję. Liczyłem na dobry wynik, bo w tej kadencji było sporo sukcesów. Samorząd Województwa ma się czym pochwalić - województwo dobrze się rozwija, dobrze wykorzystuje fundusze unijne, w regionie realizowanych jest mnóstwo inwestycji i większość z nich otrzymała dotacje z Regionalnego Programu Operacyjnego. Świętokrzyskie jest na piątym miejscu w kraju pod względem sprawności wydatkowania funduszy unijnych. Natomiast skala poparcia bardzo mile mnie zaskoczyła. I jest dla mnie potwierdzeniem, że warto być wśród ludzi, warto się z nimi kontaktować podczas pełnienia mandatu radnego czy pełnienia funkcji marszałka. Ja tych spotkań miałem bardzo dużo. I myślę, że to w jakimś stopniu zaprocentowało.

- Wraz z nową kadencją w Sejmiku Województwa zawiązała się nowa koalicja Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej. O poprzedniej koalicji mówiło się, że była trudna. Czy w układzie dwupartyjnym łatwiej będzie pracować?

- Znacznie bardziej liczy się osobowość ludzi, którzy tworzą Zarząd Województwa, niż sztyld partyjny. To są kwestie zupełnie niezależne od partyjnej przynależności. Czas pokaże, jak ta praca będzie się układać. Mam nadzieję, że spokojnie, że współpraca będzie dobra. W Zarządzie Województwa mam czterech nowych kolegów, ja jestem jedyną osobą, która pracowała w poprzednim składzie naszego „regionalnego rządu”. Prowadzenie polityki regionalnej nie jest łatwym zadaniem, różnego rodzaju tarcia zawsze mogą się pojawić i jest to rzecz naturalna. Liczę jednak, że w generalnej ocenie będziemy mogli mówić o dobrej współpracy, o merytorycznym współdziałaniu.



Natomiast niezależnie od tego jaka powstała koalicja, liczę, że uda się nam utrzymać formułę szerokiej współpracy w Sejmiku Województwa. Chcę, by radni opozycji mieli poczucie, że uczestniczą w ważnym gremium, że mają wpływ na kierunek rozwoju województwa, niezależnie od tego czy zasiadają w ławach koalicji czy opozycji. Tak naprawdę to uważam, że w samorządzie nie ma miejsca na opozycję, albo raczej jest to tylko opozycja z nazwy. Możemy się spierać na tematy ideologiczne. Ale już przy dyskusji o rozwoju województwa, różnice zdań często przebiegają nie według barw klubowych, ale podziałów terytorialnych – z którego obszaru województwa dany radny pochodzi.

Mam nadzieję, że w tej kadencji nic się nie zmieni i uda się nam zachować dobrą współpracę ze wszystkimi siłami politycznymi reprezentowanymi w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

- Jakie najważniejsze zadania stoją przed Samorządem Województwa i przed Zarządem Województwa, którym Pan kieruje?

- W pierwszej kolejności musimy się zająć pracą nad budżetem województwa na 2011 rok. To najpilniejsze i najważniejsze przedsięwzięcie, które nie będzie łatwe, bo realia przyszłego roku nie są najlepsze – następuje spadek dochodów województwa, już mamy zapowiadane mniejsze wpływy z podatków. Trzeba będzie umiejętnie gospodarować tymi okrojonymi funduszami. Zwłaszcza, że przed nami kontynuowanie inwestycji, które już są w toku. Znajdujemy się mniej więcej w połowie unijnego okresu finansowania. Prawie 90 procent środków z Regionalnego Programu Operacyjnego mamy już zakontraktowanych. Naszym zadaniem jest rozsądne wydatkowanie pozostałych pieniędzy oraz dokończenie zaplanowanych i rozpoczętych inwestycji, na które mamy unijne dofinansowanie.

- Świętokrzyskie jest w grupie województw, które za dobre wydatkowanie unijnych funduszy otrzymają dodatkowe pieniądze unijne w ramach Krajowej Rezerwy Wykonania. Do podziału jest kwota 512 mln euro. Czy już wiadomo ile z tego unijnego torcika dostaniemy i na co te pieniądze zostaną rozdzielone?



- Za wcześnie jeszcze mówić o konkretnych kwotach, poczekajmy na ostateczne rozstrzygnięcia. Ale z pewnością sporą część tych pieniędzy przeznaczymy na realizację projektów, które trafiły na listy rezerwowe w poszczególnych dziedzinach. Część funduszy będziemy chcieli skierować na nowe projekty. Wiemy już, że Unia Europejska będzie nas nakłaniać do tego, by łączyć część tych środków przeznaczyć na wsparcie przedsiębiorczości. W tym zakresie pewnie nie będziemy mieli dużego pola manewru. Ale chcemy pokazywać, że inne projekty - nie tylko typowo dotacyjne dla firm - również tworzą klimat sprzyjający rozwojowi przedsiębiorczości w regionie. Generalnie można się spodziewać, że przy podziale Krajowej Rezerwy Wykonania czeka nas długa debata i trudne decyzje - jak mądrze wykorzystać te środki.

- Ten rok kończy się dobrą sytuacją finansową, województwo nie jest zadłużone. Ale już zapowiedzi na 2011 rok przewidują mniejsze wpływy budżetowe. Czy to oznacza, że budowa nowego szpitalika dziecięcego może być w jakimś stopniu zagrożona?

- To jest trudny i kosztowny projekt. Trzeba go będzie rozpiąć na co najmniej trzy lata. Liczymy, że na tę inwestycję będziemy mogli przeznaczyć część środków z Krajowej Rezerwy Wykonania, dodatkowo będziemy posilować się funduszami budżetowymi, być może nawet zdecydujemy się na jakąś formę kredytu bankowego. Jedno jest pewne - nie może być mowy o funkcjonowaniu wojewódzkiego szpitalika dziecięcego w dotychczasowych warunkach, bo to urąga dzisiejszym standardom w ochronie zdrowia. Z pewnością ten projekt to jedno z największych wyzwań na rozpoczętą właśnie kadencję.

- Panie marszałku, za nami dobre cztery lata dla województwa, z dużymi funduszami unijnymi, które zostały zainwestowane w rozwój regionu. Jak patrzy Pan na kadencję, która przed Samorządem Województwa?

- Na pewno wciąż widać będzie duże inwestycje. Zdecydowana część różnego typu przedsięwzięć inwestycyjnych dopiero przed nami - one właśnie ruszają lub zostaną uruchomione w najbliższych miesiącach. O ile w tym roku z samego Regionalnego Programu Operacyjnego zaplanowaliśmy wydatkowanie około 600 milionów złotych, to 2011 roku będzie to już 1 miliard złotych. To pokazuje, że ten czas nasilonych inwestycji jest dopiero przed nami - szczyt przypadnie pewnie na lata 2011 - 2012.

Ale z drugiej strony rozpoczynamy okres dyskusji o przyszłym budżecie Unii Europejskiej po 2013 roku i o przyszłym kontrakcie dla województwa. I to będzie strategicznie największe wyzwanie - skuteczne zabieganie o zdobycie kolejnych środków unijnych dla województwa świętokrzyskiego. Jestem optymistą i myślę, że pod koniec kadencji również będziemy mogli mówić o kolejnych dobrych latach dla województwa.

- Dziękuję za rozmowę

Iwona Sinkiewicz

Konkursy

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie dotyczącym obiektów zabytkowych województwa świętokrzyskiego. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy zwycięzcę, którym okazał się pan Janusz Kolasiński ze Stopnicy. Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości naszego pięknego regionu! Prosimy o kontakt z naszą redakcją w celu odebrania nagrody.

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 9-10 (44-45) „Naszego Regionu” przedstawiało dworek Mikołaja Reja zbudowany około 1800 roku w Nagłowicach.



Zapraszamy Państwa do udziału w kolejnym, tym razem świątecznym konkursie! Jesteśmy przekonani, że pytania nie sprawią Państwu trudności, tym bardziej, że wszystkie odpowiedzi znaleźć można w niniejszym wydaniu „Naszego Regionu”. Oto one:

Którzy spośród radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego pełnią swoją funkcję nieprzerwanie od I kadencji Sejmiku do dziś?

Który z kandydatów do Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w tegorocznych wyborach samorządowych otrzymał największą ilość głosów?

Kto w bieżącej kadencji piastuje funkcję Przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego?

Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 stycznia 2010 roku na adres pocztowy elektronicznej: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody!

R.S.

Ikona naszego regionalizmu

Aleksander Patkowski jest ikoną naszego regionalizmu. Jego biografia i przemyślenia są wciąż żywe, powstaje o nim wiele artykułów, prac dyplomowych, magistrskich, doktoranckich, książek, wspomnień, jest przyznawana nawet ogólnopolska nagroda jego imienia.

Przez całe swoje dorosłe życie pracował etatowo jako nauczyciel, potem urzędnik ministerialny. Przede wszystkim jednak został w pamięci jako wielki miłośnik i propagator ziemi sandomierskiej, Gór Świętokrzyskich. Jest twórcą regionalizmu polskiego.

Stworzył ciekawy typ nauczyciela i wychowawcy

Urodził się w 1890 r. w Ożarowie, potem mieszkał w Sandomierzu. Tu ukończył progimnazjum, następnie w Warszawie gimnazjum. Studiował polonistykę i łacinę we Lwowie oraz anglistykę w Krakowie. Ze względu na zły stan zdrowia tylko na krótko znalazł się w Legionach. Po studiach powrócił do Sandomierza. Zaczął pracować w szkolnictwie, ale jednocześnie poświęcił się działalności społecznej. Należał do kilku organizacji, reżyserował, grał w teatrze amatorskim, zajmował się wydawaniem różnych prac historycznych, geograficznych, etnograficznych, ich redakcją, pisanie.

Był dzieckiem ruchów pozytywistyczno-patriotycznych. Stworzył bardzo ciekawy typ nauczyciela, wychowawcy, pedagoga, który wciąż zaskakiwał swoich współczesnych. Nie tylko ciekawie nauczał, ale potrafił wśród uczniów wzbudzić zapal do pracy społecznej, pozaszkolnej, pozalekcyjnej. Sandomierskie gimnazjum, w którym uczył Patkowski, do dzisiaj jest kuźnią wielkich nazwisk, wielkich działaczy ruchu ludowego, pisarzy, polityków. To stąd wyszli między innymi: polityk, działacz ruchu ludowego, skazany w „procesie szesnastu” Adam Bień, generał, twórca Batalionów Chłopskich Franciszek Kamiński, pisarz Czesław Łatawiec, lekarz z Zawichostu, społecznik, regionalista Wojciech Lipowski. To wszyscy uczniowie Aleksandra Patkowskiego. Jeszcze raz sprawdza się tu formuła, że mistrza, dobrego pedagoga poznaje się też po jego następcach.

W 1922 r. zorganizował kurs krajoznawczy dla nauczycieli szkół podstawowych. Inicjatywa cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że powołał nawet Powszechny Uniwersytet Regionalny imienia Stanisława Konarskiego. To wtedy nauczycieli wiejskich na kursach wakacyjnych szkolili najznamienitsi luminarze polskiej nauki. Uczestników tych zajęć można było jeszcze spotkać w latach 60., gdy z kolei swoich uczniów zachęcali do działalności regionalistycznej. Zbierali słowa gwarowe i nazwy lokalne, sporządzali słowniki. Tę pałeczkę przekazywali następnym pokoleniom, co do dzisiaj wciąż owocuje.

W tym czasie Aleksander Patkowski korespondował ze Stefanem Żeromskim, który potem przedstawił go jako Przełęckiego w dramacie „Uciekla mi przepióreczka”. – Po co pan przyjechał na tę smutną, pustą wieś, gdzie się nic nie dzieje, gdzie się życie pospolite jak młyńskie koło obraca? (...) Profesorowie, których pan tutaj zgromadził, czyżli nie są dowodem pańskiej władzy duchowej? Gdyby nie pan, byłiby pracownikami – każdy w swojej specjalności. Przeżyliby życie nie wiedząc, czym są i jaką posiadają siłę. Pan z nich uczy-

nił organizm działający w dobrej woli, bez niczyjego rozkazu i nie szukający nagrody – zwraca się do Przełęckiego bohaterka dramatu Smugoniowa.

Aleksander Patkowski nie zerwał z regionem, gdy wyjechał do Warszawy w 1923 r. i został jednym z dyrektorów Towarzystwa Urzędów Szkolnych i Laboratoryjnych, a potem radcą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wieczorami pisał, gromadził materiały, segregował je, co owocowało licznymi publikacjami. Tę aktywną pracę przerwało gestapo, gdy aresztowało go 12 stycznia 1941 r. Z Pawiaka został przewieziony do Oświęcimia, gdzie zmarł 22 marca 1942 r.



Mała ojczyzna najważniejsza

Aleksander Patkowski pozostawił po sobie wiele publikacji. Do najważniejszych należy książka „Sandomierskie – Góry Świętokrzyskie”, która ukazała się w popularnej wtedy serii „Cuda Polski”. Wstępem opatrzył ją ówczesny wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, twórca Centralnego Okręgu Przemysłowego. Autor poświęcił publikację pamięci Stefana Żeromskiego, którego twórczością był zafascynowany, zwłaszcza jego myślami wokół spraw narodowych i państwowych niepodległej Polski.

Cenna jest praca Aleksandra Patkowskiego „Pamiętnik świętokrzyski”, bogate źródło wiadomości o naszym regionie. Największe zainteresowanie w kraju i za granicą wzbudziła jego publikacja „Ruch regionalistyczny w Europie”.

Patkowski uczyła nas na to, że człowiek przede wszystkim żyje w regionie. To jest najgłębsze, najmocniejsze nasze oparcie. Własne podwórko, mała ojczyzna, rodzinna miejscowość zapewniają psychiczne bezpieczeństwo. Od zawsze człowiek czuje potrzebę osadzenia się w konkretnej rzeczywistości. Patkowski zwraca uwagę, że trzeba poznać umysłem swój region, docenić jego wartość, przeszłość, dziedzictwo. Wtedy nasza wiedza i stosunek do małej ojczyzny będą oparte na głębszym przywiązaniu.

Jego myśli nadal są szczególnie cenne dla nas współczesnych, rozmiłowanych w swoim regionie. Zresztą postawa Patkowskiego ma wielu naśladowców. Właściwie w każdej gminie, miejscowości możemy spotkać zapaleńców, którzy pracują w różnych stowarzyszeniach, organizacjach. Wydają książki i propagują wiedzę o swojej małej ojczyźnie.

Współcześni pamiętają o zasługach Aleksandra Patkowskiego i jego imieniem nazwali ogólnopolską nagrodę przyznawaną dla tych, którzy badają przeszłość i kulturę regionu, utrwalają odrębności lokalne. Ten pomysł narodził się wśród regionalistów sandomierskich. Ostatnio była już jedenasta edycja nagrody.

(A.N.)

Fotografię Aleksandra Patkowskiego udostępnił z własnych zbiorów Pan Zbigniew Władysław Puławski. Serdecznie dziękujemy.

OSP w Pawłowie

Niewątpliwie Ochotnicza Straż Pożarna w Pawłowie to jednostka, która wrosła w miejscowy krajobraz na stałe i stała się jego niezmiennym elementem - tak jak drzewa, góry, czy rzeki. Jak mówią mieszkańcy powiatu starachowickiego i samego Pawłowa, drухowie-ochotnicy w Pawłowie byli od zawsze i zawsze można było liczyć na ich bezinteresowną pomoc. Od lat bronią mieszkańców przed ogniem, powodzią, wichurami.

Faktycznie, OSP w Pawłowie traktować można jako stały element krajobrazu. Jednostka powstała w 1926 roku i do dziś jest niezwykle ważnym narzędziem pozwalającym zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom nie tylko gminy Pawłów, ale też gmin okolicznych. Choć początki nie były łatwe; jak podaje kronika pawłowskiej OSP dopiero w 1928 roku drухowie dorobili się pierwszej prymitywnej sikawki, a do pożarów wyjeżdżali konnym zaprzęgiem, którego właścicielem był jeden ze strażaków – Adam Koprowski. Po II Wojnie Światowej ważny przełom nastąpił w roku 1951, kiedy to na stanowisko prezesa jednostki powołano Stanisława Staneckiego, a także rozpoczęto budowę (zakończono ją rok później) strażackiej remizy. W 1952 roku drухowie z Pawłowa otrzymali beczkowóz konny na gumowych kołach z beczką o pojemności 400 litrów, zaś w 1958 roku zamienili go na używany, przykryty plandeką samochód ciężarowy STAR 25.

Dziś jednostka OSP w Pawłowie, łącznie z druhami honorowymi i wspierającymi, skupia czterdziestu dwóch, mogących liczyć na siebie w każdej sytuacji, ludzi. Co niezwykle ważne, większość z nich to strażacy z dużym doświadczeniem bojowym, a sześciu z nich to wciąż czynni strażacy zawodowi pracujący na co dzień w Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach. Funkcję prezesa jednostki piastuje Jacek Saramak, a wiceprezesem jest Jerzy Jeżewski (także strażak zawodowy), obowiązki naczelnika wypełnia Marek Styczyński (były zawodowy strażak), a pieczę nad finansami trzyma Krzysztof Skorupski. Kierowcą wozu bojowego jest niezwykle doświadczony drух-ochotnik, jednocześnie zawodowy strażak - Damian Sławek. Także sprzęt, który wykorzystują dziś, jest w porównaniu z tym sprzed pół wieku, niebywale dostatni. W 2008 roku wysłużonego STARA 266 przekazali bezpłatnie OSP w Radkowicach, a za niespełna 600 tysięcy złotych wzbogacili się w nowiutkiego STARA 1466. Wóz wyposażony jest w zbiornik wody o pojemności 2500 litrów, autopompę wysokiego ciśnienia umożliwiającą tzw. szybkie natarcie, czyli wyrzucenie wody na odległość 60 metrów. Jak mówią było to możliwe dzięki hojności Gminy Pawłów, środkiem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, pieniądзом przyznanym przez Komendanta Gównego PSP w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i środkiem własnym. Jednostka posiada także aparaty tlenowe, 2 pilarki spalinowe do drewna, pilę do betonu i stali, sprzęt do ratownictwa drogowego, pompę szlamową i pływającą, a także agregaty – prądotwórczy i oddymiający. Oczywiście ich marzenia sięgają dalej; przydałby im się lekki samochód do ratownictwa technicznego, sanie lodowe, a ze względu na bliskość olbrzymiego zbiornika wodnego „Wióry” – łódź do ratownictwa wodnego.



Już w maju przyszłego roku nowa remiza wraz ze świetlicą środowiskową cieszyć będzie strażaków z Pawłowa

Jednak nawet najlepszy sprzęt nie zdałby się na wiele, gdyby nie odważni, oddani swojej pasji drухowie. A tacy właśnie ludzie tworzą jednostkę OSP w Pawłowie. W tym roku wyjeżdżali do akcji ponad 50 razy; głównie do pożarów i miejscowych podtopień, ale usuwali też zagrożenia związane z efektami wichury oraz oczywiście – jak większość świętokrzyskich strażaków – walczyli z powodzią, która nawiedziła nasz region. Byliśmy w Wąchocku, Dwikozach, w Starachowicach. W Sandomierzu broniliśmy huty szkła – wspominają drухowie – W akcjach brała udział cała obsada. Łącznie w akcji powodziowej spędziliśmy 700 godzin – dodają.

Ale były też akcje o których pamiętać będą do końca życia. Jak choćby ta sprzed dwóch lat, kiedy zimą na zbiorniku „Wióry” pod kobietą cierpiącą na chorobę Alzheimera załamał się lód. Byli pierwszą ekipą strażaków jaka zdołała do niej dotrzeć. Kobieta wpadła w hipotermię więc pozdejmowali swoje mundury i przykryli ją szczelnie czekając na karetkę. – Dzięki Bogu, przeżyła – mówią z ulgą.

W Pawłowie stawiają na młodych, dobrze wyszkolonych ludzi. Dziesięciu strażaków posiada uprawnienia ratownika przed medycznego, na wyposażeniu jednostki jest niezwykle pomocny zestaw medyczny R1 z deską ortopedyczną. Działa tu chłopięca Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, jest też 10 dziewcząt.

Dobre wyszkolenie, świetna organizacja jednostki, a przede wszystkim olbrzymie zaangażowanie z jakim oddają się swojej pasji drухowie z Pawłowa, przynoszą wymierne efekty. Także w postaci nagród i wyróżnień – np. w roku ubiegłym zajęli I miejsce w konkursie dziennika „Echo Dnia” na najlepszą jednostkę OSP w powiecie starachowickim, a młode drухny i drухowie podczas zawodów pożarniczych szczebla powiatowego i wojewódzkiego zajmowali w ostatnich latach czołowe miejsca.

Członkowie OSP w Pawłowie nie zamierzają osiadać na laurach. Już w maju przyszłego roku czeka ich wielkie wydarzenie; planowane są wtedy jubileuszowe obchody 85-lecia jednostki połączone z oddaniem do użytku nowej, a co najważniejsze nowoczesnej, remizy. Koszt budowy ma zamknąć się w kwocie 860 tysięcy złotych. – Będą w niej dwa boksy garażowe, będzie zaplecze kuchenne, sala o powierzchni 170 metrów kwadratowych, w której urządzać będziemy mogli najróżniejsze imprezy, będzie też zaplecze sanitarne dla niepełnosprawnych i specjalna, przeznaczona dla nich winda. A do tego na piętrze – świetlica środowiskowa! – cieszą się pawłowscy drухowie.

Robert Siwiec

Aniołki, gwiazdki i stroiki...

Dużą popularnością cieszył się tegoroczny kiermasz świąteczny organizowany już po raz czwarty w Urzędzie Marszałkowskim. Chętnie kupowane były aniołki, oryginalne stroiki, bombki, kartki i ozdoby świąteczne. Kiermasz odwiedzili marszałek Adam Jarubas oraz członkowie Zarządu Województwa: Kazimierz Kotowski, Jan Maćkowiak oraz Piotr Żołądek.

- Cieszę się, że gościmy Was już po raz czwarty. Z każdym spotkaniem przekonujemy się, że obecność młodych twórców ze Środowiskowych Domów Samopomocy zyskuje coraz większą popularność. Dziękuję, że chcecie być z nami w tym najpiękniejszym okresie bożonarodzeniowym. Z okazji nadchodzących świąt i Nowego Roku życzę Wam w imieniu Zarządu Województwa dużo radości i szczęścia oraz miłej i serdecznej atmosfery – powiedział marszałek Adam Jarubas.

Podczas kiermaszu swoje prace zaprezentowali podopieczni Środowiskowych Domów Samopomocy (ul. Miodowa i Okrzei), Warsztatów Terapii Zajęciowej (ul. Kryształowa i Słoneczna), Świetlicy Środowiskowej (ul. Paderewskiego) oraz Środowiskowego Domu Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych Inteluktualnie (ul. Kołłątaja). Wszystkie ozdoby zostały wykonywane ręcznie w pracowniach ogrodniczych, gobeliniarskich, plastycznych czy krawieckich, wymienionych placówek. Są nie tylko piękne, ale także oryginalne.

- Na tegoroczny kiermasz przygotowaliśmy aniołki z masy solnej, bombki z tkanin, stroiki z igliwia oraz aniołki gałgankowe, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Wszystkie prace wykonane są ręcznie przez uczestników terapii zajęciowej. Dochód uzyskany ze sprzedaży ozdób świątecznych przekażemy na organizację dodatkowych zajęć dla naszych podopiecznych m.in. wycieczek krajoznawczych, czy wyjść do kina - mówiła Dorota Brzezińska, terapeutka z Środowiskowego Domu Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych Inteluktualnie.

Karolina Zatorska



Marszałek Adam Jarubas i Marzena Sobala, pomysłodawczyni przedsięwzięcia



Dylematy obfitości: - Kupić aniołka czy choinkę? – zastanawia się Bernard Antos



Świąteczne ozdoby przypadły do gustu Zarządowi Województwa. Panowie nie szczędzili pieniędzy na ich zakup



Kiermasz cieszył się ogromnym zainteresowaniem

„Marszałkowe Mikołajki” 2010

Barwne korowody, konkursy z nagrodami, pokazy w wykonaniu cyrku Bravo i oczywiście pełne słodkości paczki od Świętego Mikołaja towarzyszyły „Marszałkowym Mikołajkom”, które 3 grudnia odbyły się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Marszałek Adam Jarubas już po raz czwarty zaprosił do wspólnej zabawy prawie 300 dzieci z województwa świętokrzyskiego; ze szkół w Stopnicy, Trzcińcu, Wilczycach, Kozłowie, Kielcach, Kostomłotach i Baćkowicach. Organizatorem imprezy było Biuro Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego.



Nowa reprezentacja w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

„Uroczyscie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej województwa i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”. Tym zobowiązaniem radni rozpoczęli IV kadencję Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Podczas inauguracyjnej sesji radni wybrali prezydium Sejmiku, marszałka oraz Zarząd Województwa.

Marek Gos przewodniczącym Sejmiku

Marek Gos reprezentujący Polskie Stronnictwo Ludowe został jednogłośnie wybrany nowym przewodniczącym naszego regionalnego parlamentu. Wiceprzewodniczącymi Sejmiku zostali: **Marcin Ożóg** (Platforma Obywatelska), **Jarosław Przygodzki** (Prawo i Sprawiedliwość) oraz **Włodzimierz Stępień** (Sojusz Lewicy Demokratycznej).

- Dziękuję wszystkim za zaufanie, którym mnie obdarzyli. Jest to dla mnie szczególne zobowiązanie do jak najlepszego organizowania prac naszego regionalnego parlamentu. Jestem przekonany, że dla dobra Ziemi Świętokrzyskiej będziemy skupiać się na wspólnej pracy ponad podziałami politycznymi. Podobnie jak w minio-

nej kadencji w zgodzie i harmonii podejmować będziemy najlepsze decyzje dla rozwoju naszego województwa - powiedział **Marek Gos**, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego IV kadencji.

Adam Jarubas marszałkiem na kolejną kadencję

Marszałkiem województwa świętokrzyskiego został wybrany ponownie **Adam Jarubas**. Powołany został także Zarząd Województwa, w którym znaleźli się: **Grzegorz Świercz** jako wicemarszałek oraz **Piotr Żołądek**, **Kazimierz Kotowski** i **Jan Maćkowiak**, którzy będą pełnić funkcje członków Zarządu Województwa.

- Dziękuję serdecznie za zaufanie, za tę decyzję. To dla mnie osobisty sukces i mam nadzieję, że będzie to także sukces naszego regionu - mówił marszałek **Adam Jarubas**.

W 30-osobowym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego zasiada 13 radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego, 7 Prawa i Sprawiedliwości, 6 Platformy Obywatelskiej, 3 Sojuszu Lewicy Demokratycznej i jeden Porozumienia Samorządowego.

Redakcja



U dołu z lewej: wicemarszałek Grzegorz Świercz, marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Kazimierz Kotowski. U góry z lewej: przewodniczący Sejmiku Marek Gos oraz członkowie Zarządu: Jan Maćkowiak i Piotr Żołądek



Mieczysław Gębski i Marek Bogusławski



Wojciech Arczyński i Marek Gos



*Nowy przewodniczący Sejmiku Marek Gos
odbiera gratulacje od Grzegorza Świercza,
Marcina Ożoga i Ryszarda Nosowicza*



*Pierwsza sesja,
pierwsze głosowania...*



Podczas inauguracyjnej sesji radni złożyli ślubowanie



*Małgorzata Muzoń, Wojciech Borzęcki
i Krzysztof Dziekan*



*Piotr Żołądek, Adam Jarubas
i Kazimierz Kotowski*



*Obrady rozpoczął radny - senior
Mieczysław Sas*



*Jan Maćkowiak
i Kazimierz Kotowski*



*Prezydium Sejmiku: Marcin Ożóg, Marek Gos,
Jarosław Przygodzki, Włodzimierz Stępień*



*Nowo wybrany wicemarszałek Grzegorz Świercz
tryskał humorem*



*Komisja skrutacyjna w składzie: Krzysztof Dziekan,
Grigor Szaginian i Mieczysław Gębski
dbała o sprawny przebieg głosowania*



*Krzysztof Słoń
i Wojciech Arczyński*

Pracujemy ponad podziałami

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego IV kadencji rozpoczął pracę. Czy w ciągu kolejnych czterech lat radnym uda się stawić czoła wyzwaniom i zrealizować zaplanowane cele? Wiele wskazuje, że tak – wszyscy nowo wybrani radni to osoby z dużym stażem zawodowym, posiadające doświadczenie w pracy samorządowej lub w administracji rządowej.

- Poprzednie trzy kadencje regionalnego parlamentu potwierdziły dobitnie, że mimo rozbieżnych światopoglądów, czy politycznych różnic radni Sejmiku potrafią stworzyć doskonały monolit. Przez te wszystkie lata udawało nam się jednoczyć ponad podziałami politycznymi i solidarnie podejmować dobre dla województwa decyzje – twierdzą zgodnie Tadeusz Kowalczyk i Sławomir Marczewski, radni I, II, III i... IV kadencji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Tadeusz Kowalczyk i Sławomir Marczewski to prawdziwi rekordziści. O zmianach jakie zachodziły w minionych latach w Sejmiku i jego pracy mogliby opowiadać godzinami. Są bowiem jedynymi radnymi zasiadającymi w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego już od I kadencji.

- Z kolegą Sławkiem spotkaliśmy się jeszcze wcześniej, bo już w 1993 roku – wspomina **Tadeusz Kowalczyk** – Do 1997 roku jako dwaj przedstawiciele województwa kieleckiego zasiadaliśmy w sejmowej Komisji Zdrowia, a ponadto pracowaliśmy wspólnie w Komisji Młodzieży i Sportu – mówi. - Po tamtej kadencji w Sejmie RP obydwaj weszliśmy do Sejmiku Województwa i... jesteśmy w nim do dziś. – mówi **Sławomir Marczewski** – Oczywiście z każdą kadencją wiążą się przeróżne wspomnienia i refleksje; doskonale pamiętam wszystkich marszałków, radnych. Byli lepsi i gorsi, niektórzy bardziej, inni mniej pracowici, ale najważniejsze jest jednak to, że wszyscy staraliśmy się ciągnąć ten „wózek” w jedną stronę, wszystkim nam zależało, aby województwo świętokrzyskie umocniło się na mapie Polski. Na pewno szczególną kadencją Sejmiku była ostatnia, trzecia. Duże pieniądze z Unii Europejskiej pozwalały na podejmowanie odważnych decyzji inwestycyjnych, nadal pozwalają w ogromnym tempie poprawiać wizerunek regionu. Wejście do tzw. regionów wschodnich było majstersztykiem; poszły za tym kolejne dotacje unijne i teraz wszyscy możemy czerpać z tego korzyści. Środki unijne to jedna rzecz – podkreślić trzeba jednak, że w minionej kadencji bardzo dobrze wypełniał swoje zadania nasz młody marszałek, Adam Jarubas. Analizując postawę wszystkich marszałków z jakimi miałem do czynienia, należy przyznać, że marszałek Jarubas, mimo młodego wieku, sprawdził się znakomicie – dodaje Sławomir Marczewski.

Jak zmieniał się Sejmik w ciągu czterech minionych kadencji? Zdaniem Tadeusza Kowalczyka zasadnicza różnica sprowadza się do zakresu uprawnień, jakimi dysponował regionalny parlament na przestrzeni lat. – Obecnie Sejmik ma o wiele szersze uprawnienia w stosunku do okresu przed przystąpieniem Polski do struktur europejskich. – mówi – Samorząd Województwa stał się dyspo-



Sławomir Marczewski i Tadeusz Kowalczyk

nentem środków unijnych, stąd też obszar naszych zadań znacznie się poszerzył, inaczej też wygląda praca komisji. Ponadto trzeba pamiętać, że początki Sejmiku to aż 45 radnych; było większe rozdrobnienie polityczne, ale mimo tego – podobnie jak w kolejnych latach – radni mieli na uwadze przede wszystkim interes województwa. I to jest jedna z najważniejszych wartości charakteryzujących nasze gremium do dziś. Bo przecież wszyscy jesteśmy związani z konkretnymi partiami, wszyscy jesteśmy „polityczni”, lecz nie przeszkadza nam to w podejmowaniu solidarnych, ponadpartyjnych decyzji. Powiem więcej; fakt, że reprezentujemy konkretne ugrupowania polityczne nakłada na nas dodatkową odpowiedzialność. Odpowiedzialność przed partią, która za źle wykonywaną pracę może nas ukarać, ale też odpowiedzialność przed wyborcami, którzy obdarzyli nas zaufaniem. Powtórzę raz jeszcze: ogromną wartością, siłą Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego było zawsze to, że potrafiliśmy wznosić się ponad podziały partyjne i podejmować roztropne decyzje. Efekty takiego podejścia radnych możemy dostrzec na każdym kroku; jako przewodniczący Sejmiku ubiegłej kadencji przemierzyłem nasze województwo wielokrotnie wzdłuż i wszerz i widzę, że duchem to jest wciąż to samo województwo, ale wewnętrznie jest już zupełnie, zupełnie inne. To jest region, którego nie musimy się nigdzie wstydzić. Ciągłe idziemy do przodu. I oby tak dalej – dodaje Tadeusz Kowalczyk.

Małgorzata Niewczas-Sochacka i Robert Siwiec

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

Maria Adamczyk

Radna IV kadencji Sejmiku. Kandydowała z Okręgu Wyborczego nr 1 (powiaty: ostrowiecki, opatowski, sandomierski i staszowski). Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wykształcenie wyższe, wieloletni pedagog szkolny, obecnie jest prezesem Banku Żywności w Ostrowcu Świętokrzyskim, pełniła funkcję przewodniczącej Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a także przez 10 lat pracowała na rzecz Towarzystwa Zapobiegania Patologiom Społecznym. Za swoje osiągnięcia i zaangażowanie na rzecz ludzi pokrzywdzonych przez los została wyróżniona statuetką Anioła Dobroci przyznaną przez marszałka województwa świętokrzyskiego.



W minionej kadencji Sejmiku przewodniczył Komisji Budżetu i Finansów. Jego zdaniem kadencja 2006-2010 była jednym z najważniejszych momentów w historii Samorządu Województwa Świętokrzyskiego od czasu jego powstania. Równomierny podział środków finansowych z RPO WŚ i innych programów UE sprawił, że wiele gmin, powiatów i małych miejscowości naszego województwa już dziś wygląda zupełnie inaczej niż jeszcze kilka lat temu. Powstały nowe drogi, wodociągi, kanalizacja, sale gimnastyczne, które całkowicie zmieniają oblicze naszego najbliższego otoczenia.

- Nowy okres programowania wydatków UE rozpoczyna się dopiero w 2014 r., jednak bez wątpienia jednym z najważniejszych zadań będą zabiegi, aby nowe programy odpowiadały rzeczywistym potrzebom naszego województwa, stymulowały jego dalszy rozwój. Mam tu na myśli nie tylko infrastrukturę, ale także inwestycje w zakresie edukacji i nowoczesne technologie. Fundusze muszą wspierać także rozwój terenów rolniczych i otoczenie rolnictwa – uważa **Wojciech Borzęcki**.

Marek Bogusławski

Radny III i IV kadencji. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 4 obejmującego powiaty: włoszczowski, jędrzejowski, pińczowski, buski i kazimierski. Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Urodził się 25 kwietnia 1958 r. w Katowicach. Z wykształcenia jest lekarzem medycyny. Prowadzi NZOZ w Jędrzejowie.

Do najważniejszych zadań stojących przed samorządem w najbliższej przyszłości radny Bogusławski zaliczył zwiększenie środków finansowych na drogi wojewódzkie oraz ochronę wałów przeciwpowodziowych.



Krzysztof Dziekan

Radny III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 4 (powiaty: włoszczowski, jędrzejowski, pińczowski, buski, kazimierski). Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Urodził się 4 maja 1961 r. w Ostrowcach. Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą. W minionej kadencji Sejmiku był delegatem do Związku Województw RP.

Do najważniejszych zadań na przyszłość zalicza dalszą rozbudowę infrastruktury drogowej i informatycznej, rozwój bazy turystycznej oraz uzdrowisk w Busku-Zdroju i Solcu-Zdroju.



Wojciech Borzęcki

Radny III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 1 obejmującego powiaty: sandomierski, opatowski, ostrowiecki i staszowski. Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Urodził się 9 listopada 1976 r. w Staszowie. Z wykształcenia jest magistrzem prawa administracyjnego.



Mieczysław Gębski

Radny III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce i powiat kielecki (ziemski). Należy do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Urodził się 24 marca 1960 r. w Zagnańsku. Z wykształcenia technik-mechanik, rolnik.



- Najważniejsze zadania stojące przed samorządem w najbliższej przyszłości, to płynne i efektywne wykorzystanie pozostałej części środków unijnych na lata 2007-2013. Zakres prowadzonych dzięki nim działań inwestycyjnych wpłynie na poprawę konkurencyjności naszego województwa, a także stworzy warunki sprzyjające rozwojowi rodzimych firm oraz pozyskiwaniu inwestorów zagranicznych. Przyspieszenie rozwoju gospodarczego województwa będzie skutkowało poprawą warunków życia mieszkańców naszego regionu – uważa **Mieczysław Gębski**.

Marek Gos

Radny II, III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce i powiat kielecki (ziemski). Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przez dwie kadencje pełnił funkcję członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, a obecnie przewodniczy Sejmikowi.



Urodził się 22 listopada 1969 r. w Łopusznie. Ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie z tytułem magistra inżyniera oraz studia z zakresu administracji w Wyższej Szkole Handlowej w Kielcach. Swoją wiedzę i doświadczenie wzbogacał również kształcąc się na studiach podyplomowych z zakresu integracji europejskiej, zarządzania w agrobiznesie oraz zarządzania w ochronie zdrowia. W latach 1993-1998 - prezes Związku Gmin Rolniczych i Ekologicznych, a w latach 1998- 2002 pełnił funkcję członka Zarządu Powiatu Kieleckiego.

Izydor Grabowski

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 1 obejmującego powiaty: ostrowiecki, opatowski, sandomierski i staszowski. Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Ma 64 lata, posiada wyższe wykształcenie. Nauczyciel i dyrektor Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Staszowie. Jest członkiem Regionalnego Forum Samorządowego w Staszowie.

- Sprawując funkcję radnego Sejmiku chciałbym się skupić przede wszystkim na zagadnieniach mi najbliższych, czyli szeroko rozumianej oświacie zawodowej, a także inwestycjach na terenie powiatu staszowskiego; począwszy od infrastruktury sportowej, a na drogach skończywszy. Powinniśmy się także skupić na jak najefektywniejszym wykorzystaniu pieniędzy unijnych, szczegól-

nie w ramach środków dostępnych dla Polski Wschodniej. Musimy pamiętać, że bieżąca kadencja to czas, w którym w znacznej mierze kończą się możliwości pozyskiwania pieniędzy unijnych. Musimy zrobić wszystko, aby nie był to czas stracony – mówi **Izydor Grabowski**.

Józef Grabowski

Radny III i IV kadencji. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 1 (powiat: sandomierski, opatowski, ostrowiecki i staszowski). Startował z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Urodził się 15 września 1945 r. w Bogorii. Z wykształcenia jest inż. metalurgiem, mgr ekonomii. Obecnie pracuje jako pełnomocnik Starosty Ostrowieckiego ds. Gospodarki i Infrastruktury.



- Przed Samorządem Województwa stoi wiele wyzwań. Przede wszystkim działania mogące przyczynić się do rozwoju województwa świętokrzyskiego i poziomu życia mieszkańców. Wśród nich warto zwrócić uwagę na konieczność poprawy jakości usług w zakresie ochrony zdrowia głównie w ośrodkach wiejskich, tworzenie warunków do rozwoju inwestycji i zakładów pracy, dających możliwość zatrudnienia oraz walkę z bezrobociem, wyrównywanie szans w oświacie pomiędzy miastem i wsią, szczególnie ułatwienie dostępu do Internetu – wylicza **Józef Grabowski**.

Lech Janiszewski

Radny III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 1 (powiat: sandomierski, opatowski, staszowski i ostrowiecki). Należy do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. W minionej kadencji pełnił funkcję członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.



Urodził się 30 października 1951 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim. Z wykształcenia jest mgr inż. elektronikiem. Do najważniejszych zadań stojących przed Samorządem Województwa w najbliższej przyszłości **Lech Janiszewski** zalicza wzmocnienie roli komórek Urzędu Marszałkowskiego odpowiedzialnych za problematykę rozwoju i weryfikacja priorytetów i celów rozwoju Województwa, pod kątem przygotowań do nowego okresu finansowania UE. W pracy radnego największą satysfakcją jest dla niego możliwość wnoszenia własnych doświadczeń i wiedzy do decyzji służących wzbogaceniu działań na rzecz rozwoju województwa.

Adam Jarubas

Radny III i IV kadencji Sejmi-ku. Marszałek województwa świętokrzyskiego. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 4 obejmującego powiaty: włoszczowski, jędrzejowski, buski, pińczowski, kazimierski. Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.



Jako marszałek bezpośrednio nadzoruje sprawy związane z promocją, edukacją, kulturą i sportem, a także Zespół Radców Prawnych, Biuro Kontroli, Pion Ochrony i Audytu Wewnętrznego oraz Biuro Pełnomocnika ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Adam Jarubas ma 36 lat, jest absolwentem Wydziału Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, ukończył studia podyplomowe w Wyższej Szkole Ekonomii i Administracji w Kielcach („Zarządzanie w warunkach Unii Europejskiej”) oraz Wyższej Szkole Handlowej w Kielcach („Zarządzanie administracją i rozwojem lokalnym”). W latach 2002-2004 był wicedyrektorem Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach, a w okresie 2004-2006 wicedyrektorem Powiatowego Centrum Usług Medycznych w Kielcach. W kadencji 2006-2010 pełnił funkcję marszałka województwa świętokrzyskiego.

Kazimierz Kotowski

Radny Sejmi-ku IV kadencji. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr I obejmującego powiaty: ostrowiecki, opatowski, sandomierski i staszowski. Jest przewodniczącym Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.



Jako członek Zarządu Województwa objął zwierzchnictwo nad departamentami zajmującymi się wdrażaniem Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (Departamentem Polityki Regionalnej oraz Departamentem Funduszy Strukturalnych).

Ma 58 lat, wykształcenie wyższe, jest absolwentem Wydziału Rolnego Akademii Rolniczej w Lublinie. Ukończył studia podyplomowe w zakresie samorządu i administracji oraz w zakresie wyceny i gospodarki nieruchomościami, pozyskał szereg certyfikatów z różnych obszarów działania samorządu. Ma za sobą pięć kadencji pracy w samorządzie; trzy kadencje był radnym powiatowym, od 1999 roku pełnił funkcję starosty opatowskiego, od kwietnia 2008 roku preze-
sa Zarządu Związku Powiatów Polskich.

- Myślę, że niezwykle ważne jest, aby w województwie świętokrzyskim utrzymało się dobre tempo absorpcji środków ze wszystkich możliwych źródeł. Pod tym względem jesteśmy na jednym z czołowych miejsc w kra-

ju; to świetnie rokuje na przyszłość, daje szansę na pozyskanie kolejnych środków, które w przyszłości mogą być efektywnie przetworzone w świętokrzyskich samorządach – mówi Kazimierz Kotowski.

Tadeusz Kowalczyk

Radny I, II, III i IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 4 obejmującego powiaty: kazimierski, buski, pińczowski, jędrzejowski i włoszczowski. Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.



Urodził się 16 marca 1949 r. w Sobowicach. Z wykształcenia jest nauczycielem, pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w Skalmierzu. Obecnie jest emerytem. W III kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Sejmi-ku Województwa Świętokrzyskiego.

- Przed nami jest jeszcze dużo do zrobienia. Dalszej modernizacji wymaga infrastruktura drogowa, której standard w wielu miejscach odbiega od oczekiwanego. Konieczne jest także uregulowanie kwestii związanych z bezpieczeństwem w obliczu klęsk żywiołowych – mówi Tadeusz Kowalczyk.

Janusz Koza

Radny III i IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce i powiat kielecki (ziemski) z listy Porozumienia Samorządowego.



Urodził się 4 stycznia 1962 r. w Kielcach. Z wykształcenia jest historykiem. W latach 1998-2002 był dyrektorem generalnym Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Od 2004 zajmuje stanowisko Sekretarza Miasta Kielce.

Jolanta Kręcka

Radna II i IV kadencji Sejmi-ku. Kandydowała z Okręgu Wyborczego nr 2 (powiaty: konecki, starachowicki, skarżyski). Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.



Ma wykształcenie wyższe, jest lekarzem, dyrektorem Szpitala Powiatowego w Starachowicach. Doświadczenie samorządowe zdobywała zasiadając w radzie powiatu i radzie miasta w Starachowicach.

- Swój dorobek zawodowy i samorządowy chcę wykorzystać w naszym regionalnym parlamencie. Uważam, że należy utrzymać dobry kierunek rozwoju naszego regionu, widoczny w wielu obszarach. Jednym z poważniejszych problemów województwa jest zatrzymanie młodych ludzi, aby chcieli się tu uczyć, pracować. Sprawić to mogą przede wszystkim nowe miejsca pracy, mieszkania. Jako mieszkanka Starachowic dobrze znam problemy lokalnych środowisk, mam nadzieję, że wiele z nich uda się rozwiązać – podkreśla **Jolanta Kręcka**.

Grzegorz Małkus

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 2 obejmującego powiaty skarżyski, konecki i starachowicki. Należy do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Urodził się 3 marca 1966 roku w Jeleniej Górze. Wykształcenie wyższe (pedagogika specjalna – specjalność – oligofrenopedagogika), studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą, organizacja pomocy społecznej, wychowanie fizyczne i sport osób niepełnosprawnych, a ostatnio akademia liderów samorządowych. Przez ostatnie 4 lata był zastępcą prezydenta Skarżyska – Kamiennej. Wcześniej był radnym rady powiatu skarżyskiego, dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, kierownikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej. Od 25 lat jest związany z olimpiadami specjalnymi.

- W powiecie i mieście zajmowałem się oświatą, pomocą społeczną, zdrowiem, sportem, kulturą. I chciałbym się tymi obszarami zająć w Sejmiku – mówi **Grzegorz Małkus**.

Sławomir Marczewski

Radny I, II, III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 2 obejmującego powiaty: konecki, skarżyski i starachowicki z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Urodził się 1 stycznia 1950 r. w Skarżysku- Kamiennej. Z wykształcenia jest lekarzem medycyny. Prowadzi NZOZ „Rodzina” w Końskich.

Jego zdaniem ugruntowanie dobrej pozycji województwa świętokrzyskiego na mapie gospodarczej kraju oraz znaczące podniesienie poziomu służby zdrowia to z pewnością osiągnięcia, które należy niewątpliwie uznać za sukces poprzedniej kadencji. - Priorytetem na przyszłość powinno być skuteczne wykorzystywanie środków unijnych oraz systematyczne obniżanie stopy bezrobocia poprzez wzrost rozwoju gospodarczego – powiedział **Sławomir Marczewski**.

Małgorzata Muzoł

Radna IV kadencji Sejmiku. Kandydowała z Okręgu Wyborczego nr 4 (powiaty: buski, jędrzejowski, pińczowski, kaziemierski, włoszczowski). Reprezentuje Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wykształcenie wyższe, ukończyła liczne studia podyplomowe m.in. z zarządzania oświatą oraz prawa administracyjnego. Przez dwie kadencje pełniła funkcję członka Zarządu Powiatu Jędrzejowskiego, od 3 lat jest Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty.

- Zadań stojących przed Samorządem Województwa w obecnej kadencji jest bardzo dużo. Ja przede wszystkim skupię się na tych, które są dla mnie najważniejsze jako nauczyciela- pedagoga, czyli wspieraniu rozwoju oświaty w całym województwie, pomaganiu nauczycielom w jak największym stopniu przy wdrażaniu reformy oświaty. Nie tylko doposażanie szkół, to co już Sejmik robił w poprzedniej kadencji, ale też wspieranie nauczycieli w procesie doskonalenia zawodowego, pomoc szkołom w pozyskiwaniu środków unijnych. Dla mnie istotna jest również praca z samorządami. Dlatego chciałabym pracować w komisjach edukacji i samorządu terytorialnego – mówi **Małgorzata Muzoł**.

Ryszard Nosowicz

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 2 obejmującego powiaty starachowicki, konecki i skarżyski. Należy do Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.

Przez ponad 30 lat był nauczycielem fizyki w starachowickich szkołach, wychowawcą wielu pokoleń młodych ludzi. Jest konsultantem, doradcą ekspertem w pozyskiwaniu funduszy europejskich i finansowania zewnętrznego. Obecnie pełni funkcję prezesa Zarządu Fundacji Agencja Rozwoju Regionalnego. Jest także prezesem Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Funduszy Poręczeniowych. Doświadczony samorządowiec – przez dwie kadencje był radnym Rady Miejskiej w Starachowicach, m.in. przewodniczącym Rady.

- Swoją wiedzę i bogate doświadczenie w działaniach na rzecz przedsiębiorczości chcę wykorzystać w pracy w naszym regionalnym parlamencie. Będę się starał pozyskiwać fundusze, które są przeznaczone dla północnej części naszego województwa, bo do tej pory była ona traktowana raczej po macoszemu – zapewnia **Ryszard Nosowicz**.



Marcin Ożóg.

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu nr 2 obejmującego powiaty skarżyski, starachowicki i konecki. Należy do Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej. Jest wiceprzewodniczącym Sejmiku.



Ma 32 lata. Z wykształcenia jest inżynierem chemikiem i magistrem zarządzania i marketingu. Ukończył również studia podyplomowe z zakresu psychologii zarządzania. Pracuje na stanowisku kierownika Działu Strategii w Zakładach Metalowych Mesko, od 4 lat jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej MKS Sp. z o.o. oraz właścicielem i głównym zarządzającym Spółki m-Profit. W latach 2006-2010 pełnił funkcję radnego w Radzie Powiatu Skarżyskiego, był także wiceprzewodniczącym komisji rewizyjnej.

- Działalność Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego odgrywa bardzo dużą rolę w realizacji planów i zamierzeń wszystkich szczebli samorządu. To właśnie władze województwa wpływają na podział unijnych środków. Cieszę się, że jako radny będę mógł aktywnie w tym procesie uczestniczyć – mówi **Marcin Ożóg**. Wybór na wiceprzewodniczącego Sejmiku traktuje jako duże zaufanie i zobowiązanie w stosunku do swojej osoby.

Lucjan Pietrzczyk

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce i powiat kielecki (ziemski). Należy do Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.



Wykształcenie wyższe, studia podyplomowe: wychowanie fizyczne, zarządzanie oświatą, samorząd i administracja. Od 1984 do 2008 roku nauczyciel wychowania fizycznego w szkole w Bilczy, od 2008 roku Świętokrzyski Wicekurator Oświaty. Przez trzy poprzednie kadencje był radnym powiatu kieleckiego (w latach 2002-2006 wiceprzewodniczący Rady). Jest przewodniczącym Rady Kieleckiej Chorągwi ZHP, prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Bilczy.

Stefan Podeseck

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 4 (powiaty: buski, kazimierski, pińczowski, jędrzejowski i włoszczowski). Należy do Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.



Jest lekarzem ortopedą, ordynatorem Oddziału Ortopedycznego w Szpitalu „Górka” w Busku-Zdroju.

W Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego chciałby pracować w komisji zdrowia i edukacji. Jego zdaniem te właśnie dziedziny są najważniejsze dla mieszkańców naszego regionu.

– Przed Samorządem Województwa szereg zadań związanych ze zmianami w służbie zdrowia, kontynuacja inwestycji mających na celu poprawę bazy szpitalnej i sanatoryjnej – mówi **Stefan Podeseck**.

Jarosław Przygodzki

Radny III i IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 2 obejmującego powiaty konecki, skarżyski i starachowicki. Należy do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Jest wiceprzewodniczącym Sejmiku.



Urodził się 17 września 1964 r. w Końskich. Wykształcenie wyższe leśne, rzeczoznawca majątkowy. Obecnie pracuje na stanowisku nadleśniczego Nadleśnictwa Barycz. Jego zdaniem Samorząd Województwa powinien kontynuować działania w zakresie skutecznego wykorzystywania środków unijnych oraz dobrej współpracy z samorządami gminnymi i powiatowymi regionu.

– Musimy także podjąć działania, aby nasz regionalny parlament doczekał się wreszcie własnej siedziby, a tak kolejną kadencję rozpoczynamy jako Sejmik „bezdomny” – podkreśla **Jarosław Przygodzki**.

Tomasz Ramus

Radny IV kadencji Sejmiku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 1 (powiaty: sandomierski, opatowski, staszowski, ostrowiecki) z listy Prawa i Sprawiedliwości.



Ma 34 lata. Absolwent UMCS w Lublinie i Akademii Pedagogicznej w Krakowie, studia podyplomowe z organizacji i zarządzania oświatą, informatyki. Mieszka w Sandomierzu. Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel w 2003 r. w II LO im. Tadeusza Kościuszki i w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu. Od 2009 r. pracuje w Collegium Gostomianum I LO w Sandomierzu.

Instruktor i sędzia PZSS. Prowadzi zajęcia z młodzieżą na strzelnicy sportowej. Aktywnie udziela się w życiu społecznym.

Jolanta Rybczyk

Radna IV kadencji Sejmi-ku. Kandydowała z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce i powiat kielecki (ziemski). Należy do Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Z zawodu jest technolo-giem żywności. Ukończyła studia podyplomowe w za-kresie zarządzania służbą zdrowia. Od 2001 roku jest dyrektorem Szpitala Powiatowe-go w Chmielniku.

Jej zdaniem należy kontynuować dobry kierunek roz-woju naszego województwa.

- Świętokrzyskie zmienia się, m.in. dzięki unijnym środkom. Trzeba je wszystkie maksymalnie wykorzystać. Obszar najbardziej mi znany i bliski to ochrona zdrowia. Mam nadzieję, że swoje doświadczenie w tym zakresie będę mogła wykorzystać podczas pracy w komisji zdro-wia – mówi **Jolanta Rybczyk**.



Mieczysław Sas

Radny IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 4 (powiaty: bu-ski, pińczowski, kazimierski, jędrzejowski, włoszczowski). Należy do Klubu Radnych Pol-skiego Stronnictwa Ludowe-go.

Wyszktałcenie zawodowe – mechaniczne. Jest właścicielem Zakładu Metalowo-Kotlarskie-go „SAS”, społecznikiem oraz współzałożycielem i aktyw-nym członkiem Stowarzyszenia Gospodarna Gmina Bu-sko-Zdrój. Był radnym trzech kadencji w buskim samo-rządzie.

- Przed wszystkim stawiam na przedsiębiorczość, bo uważam, że dobra i prężna gospodarka to również większe wpływy do budżetu gmin i powiatów oraz skarbu państwa.

Dlatego musimy postawić na prężną gospodarkę, trzeba wspierać małe i średnie firmy, żeby mogły kupować nowoczesne maszyny, stosować nowoczesne tech-nologie, być konkurencyjne na rynkach zagranicznych. Stawiamy więc na gospodarkę – apeluje **Mieczysław Sas**.



Krzysztof Słoń

Radny IV kadencji Sejmi-ku Województwa Świętokrzy-skiego. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmujące-go miasto Kielce i powiat kie-lecki (ziemski). Reprezentu-je Klub Radnych Prawa i Spra-wiedliwości.

Absolwent Technikum Elek-trycznego w Kielcach i Poli-techniki Świętokrzyskiej (wydział budownictwa lądowe-go). Skończył studia podyplomowe w zakresie informatyki w szkole oraz organizacji pomocy społecznej. Był dy-rektorem Domu Pomocy Społecznej w Kielcach, od 2006 r. jest dyrektorem Świętokrzyskiego Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Jest doświadczonym samorządowcem – przez 12 lat był radnym Rady Miejskiej w Kielcach, podczas ostat-niej kadencji 2006-2010 przewodniczącym Rady Miejskiej w Kielcach. Od 15 lat prowadzi Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych. W Sejmiku chciałby się zająć sprawami związanymi z pomocą społeczną oraz gospodarką.

Najważniejsze zadania stojące przed Sejmikiem IV ka-dencji? – To przede wszystkim kwestie związane z no-wym okresem unijnego finansowania oraz zakończenie już rozpoczętych inwestycji. Nie można również zapomi-nać o sprawie niezwykle istotnej dla mieszkańców nasze-go regionu, a mianowicie zabezpieczenia przeciwpowod-ziowego. Samorząd Województwa ma tu dużo do po-wiedzenia – podkreśla **Krzysztof Słoń**.



Włodzimierz Stępień

Radny IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmują-cego miasto Kielce i powiat kielecki (ziemski) z listy So-juszu Lewicy Demokratycz-nej. Jest wiceprzewodniczą-cym Sejmi-ku.

Ukończył studia z zakre-su inżynierii budownictwa na Politechnice Świętokrzy-skiej. Doświadczony samo-rządowiec. Pełnił funkcje wi-ceprezydenta oraz prezyden-ta Kielc. Zasiadał także w radzie miasta. Pracował jako dy-rektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach. Był posłem na Sejm.

– W Sejmiku chciałbym się zająć sprawami związanymi z infrastrukturą techniczną. Przez wiele lat kierowa-łem świętokrzyskim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg



Krajowych i Autostrad, stąd doświadczenie m.in. w zakresie realizowania dużych inwestycji. Najważniejsze zadania stojące przed Sejmikiem to przede wszystkim maksymalne wykorzystanie unijnych pieniędzy oraz zacieranie różnic między naszym województwem a województwami lepiej rozwiniętymi – mówi **Włodzimierz Stępień**.

Grigor Szagianian

Radny III i IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 1 (powiat: sandomierski, opatowski, ostrowiecki i staszowski). Przewodniczy Klubowi Radnych Platformy Obywatelskiej.

Urodził się 25 maja 1958 r. w Dniepropietrowsku. Z wykształcenia jest lekarzem psychiatrą.

Do największych osiągnięć Sejmi-ku minionej kadencji zalicza ponadpartyjną, merytoryczną pracę radnych oraz rozwój infrastruktury szpitali podległych Samorządowi Województwa. Jego zdaniem największą satysfakcją w pracy radnego jest możliwość dołożenia swojej cegiełki do rozwoju naszego regionu.



Grzegorz Świercz

Radny IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce oraz powiat kielecki (ziemski). Należy do Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.

Jako wicemarszałek Województwa odpowiada za obszary związane z ochroną zdrowia (Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Zdrowotnej oraz szpitale wojewódzkie) oraz informatyzacją województwa.



Grzegorz Świercz ma 50 lat, jest doktorem nauk medycznych, absolwentem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie. W 1985 roku otworzył specjalizację z ginekologii i położnictwa w Wojewódzkim Specjalistycznym ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Kielcach. W szpitalu przy ul. Prostej pracował do 2007 r. na stanowiskach starszego asystenta, zastępcy ordynatora i kierownika Wojewódzkiej Poradni Niepłodności.

W 2001 r. ukończył Podyplomowe Studium Zarządzania Organizacjami Ochrony Zdrowia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, a w 2002 r. obronił doktorat w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.

W 2008 r. został pełnomocnikiem Wojewody Świętokrzyskiego do spraw ochrony zdrowia. W 2009 r. podjął pracę w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach. Od 1988 r. prowadzi prywatny gabinet lekarski. Współpracuje również z Centrum Leczenia Niepłodności „Gameta” Kielce.

Piotr Żołądek

Radny IV kadencji Sejmi-ku. Kandydował z Okręgu Wyborczego nr 3 obejmującego miasto Kielce oraz powiat kielecki (ziemski). Jest wiceprzewodniczącym Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jako członek Zarządu Województwa nadzoruje sprawy związane z rolnictwem, ochroną środowiska, czyli Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska oraz Departament Mienia, Geodezji, Kartografii i Planowania Przestrzennego. Będzie nadzorował także wdrażanie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Ma 42 lata, jest absolwentem Akademii Świętokrzyskiej, gdzie ukończył studia politologiczne. Prowadził prywatną działalność gospodarczą, pracował w firmie Euro-Ti-me, na stanowisku wiceprezesa. Był dyrektorem Biura Zarządu Wojewódzkiego PSL. Od 18 lutego 2008 roku Piotr Żołądek pełnił funkcję Wicewojewody Świętokrzyskiego.

- Administracja rządowa działa niejako na styku z administracją samorządową, więc pełniąc przez trzy lata funkcję wicewojewody miałem bardzo duży kontakt z administracją samorządową szczebla powiatowego i gminnego, ale – co dla mnie bardzo ważne – miałem przede wszystkim szeroki kontakt z przedstawicielami lokalnych społeczności. Wydaje mi się, że dobrze identyfikuję potrzeby tych właśnie społeczności. W Sejmiku czeka nas ciężka, bardzo odpowiedzialna praca – mówi **Piotr Żołądek**.



Małgorzata Niewczas-Sochacka
i **Robert Siwiec**

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3

Biurowo Obsługi Interesanta
tel. 41 342 15 30, e-mail: obsługa.interesantow@sejmik.kielce.pl

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Redakcja: Iwona Sinkiewicz

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Poledwiczki świąteczne Prokopa

Na Liście Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi znalazło się już 40 produktów pochodzących z województwa świętokrzyskiego. Co niezwykle ważne – Rada ds. Produktu Regionalnego i Tradycyjnego Województwa Świętokrzyskiego kilkanaście dni temu pozytywnie zaopiniowała jedenaście kolejnych produktów z województwa świętokrzyskiego. Wnioskodawcom pozostaje już tylko cierpliwe oczekiwanie na wpisanie ich produktów na ministerialną Listę Produktów Tradycyjnych.

Dziś, w przededniu Świąt Bożego Narodzenia przedstawiamy przysmak, który na tej elitarnej Liście gości już od 8 października 2010 roku. Wystarczy go choć raz skosztować, by przekonać się, że znalazł się tam jak najbardziej zasłużenie...

Wytwarzaniem tej wspaniałej wędliny zajmują się Anna i Bogusław Piotrowscy, właściciele gospodarstwa agroturystycznego „U Bogusia” w Łosieniu, gm. Piekoszów. Jak zapewniają gospodarze, poledwiczki są wyrabiane tą samą metodą od trzydziestu lat; na przestrzeni tego czasu nie zmieniła się ani technologia produkcji, ani – co równie ważne – smak.

Skąd wzięła się nazwa tych pysznych poledwiczek? Oczywiście od nazwiska ich twórcy! We wniosku o wpis na LPT złożonym przez Państwa Piotrowskich możemy przeczytać m.in.: *Trudna sytuacja na wsi ciągnąca się od czasów powojennych, zmuszała ludzi do radzenia sobie, mimo przymusów ze strony władz. I tak np. część rolników potajemnie biła świnie i sprzedawała mięso i wyroby – należał od nich Prokop Kazimierz, który gospodarzył w Łosieniu, hodował świnie i miał ok. 9 ha ziemi, (jego gospodarstwo było uznawane w tamtych czasach jako kułackie) i - jak wszyscy więksi gospodarze - miał narzucony wysoki kontyngent (...). Prokop część świń odstawiał, a część potajemnie ubijał i sprzedawał mięso i wyroby. Z biegiem czasu urozmaicał asortyment swoich wyrobów, i tak zaczynał od podrobów i kielbasy, na którą przeznaczal nawet najlepsze gatunki mięs, bo do lat siedemdziesiątych na wsi*

nie było prądu, więc handlowanie mięsem było ryzykowne. Później zaczął wyrabiać szynki i balerony, a po siedemdziesiątym roku, gdy wieś zelektryfikowano, zaczął handlować już

mięsem porcjowym – głównie schabem i karczkiem, a pod koniec swojej działalności, zaczął robić poledwiczki, ale to była tylko taka zabawa w wynajdowanie smaków.

Dziś tę wspaniałą, niezwykle aromatyczną, rozpylającą się w ustach wędlinę wyrabia wnuk twórcy – Bogusław.

Jak ona powstaje? Podstawowym surowcem do produkcji poledwiczek jest mięso wieprzowe, które pozyskiwane jest z własnych tuczników. Poledwiczki to najszlachetniejsza część całej tuszy wieprzowej - jest to właściwa poledwica, którą odcina się od schabu i oczyszcza z kawałków tłuszczu. Następnie poledwiczki wkłada się do marynaty i pozostawia w chłodnym miejscu w kamiennym garnku na ok. 2 tygodnie. Marynata przygotowana jest z przegotowanej i przestudzonej solanki z dodatkiem pieprzu ziarnistego, ziela angielskiego, liścia laurowego, rozmarynu, czosnku i soli pekującej. Po 2 tygodniach wyjmujemy ją, wiąże sznurkiem i wieszamy na kilka godzin, aby obciekły. Potem wędrują do wędzarni, gdzie wędzi się je drewnem olchowym lub wiśniowym 2-3 godziny do uzyskania ładnego koloru. Po uwędzeniu poledwiczki wkłada się do wody o temperaturze około 75 st. C i parzy przez ok. 10-20 minut, po czym wyjmujemy do ostygnięcia.

„Poledwiczki świąteczne Prokopa” to jeden z najbardziej utytułowanych i najczęściej nagradzanych świętokrzyskich produktów; zdobyły laury w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo – I nagrodę w 2008 roku, a rok później – w Poznaniu na Targach „Polagra Farm” – otrzymały Perłę 2009! Państwo Piotrowscy zostali również uhonorowani nagrodą Wójta Gminy Piekoszów - „Toporem Tarłów” za wkład w rozwój gminy Piekoszów.

Robert Siwiec



Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„W” c.d.

Wilczyce: miecz, topory i... wilczyce

Jak pisze wielki znawca świętokrzyskiej heraldyki, a jednocześnie autor opracowania projektu Gminy Wilczyce, dr Jerzy Michta, herb gminy Wilczyce nawiązuje do legendy o powstaniu nazwy wsi Wilczyce, która dziś jest właśnie stolicą gminy:



„Przejeżdżając w latach osiemdziesiątych XIV wieku przez powiat sandomierski królowa Jadwiga, miała zobaczyć w jej okolicy dwie wilczyce. Na pamiątkę tego wydarzenia towarzyszący królowej kanclerz Zaklika, herbu Topór właściciel tych ziem, nadał owej wsi nazwę Wilczyce. Władzom i mieszkańcom gminy bardzo zależało na nawiązaniu do tej legendy, dlatego w herbie gminy widzimy dwie wilczyce. Inne elementy w godle tego herbu to zębate koło i miecz, będące atrybutami męczeńskiej śmierci świętej Katarzyny, patronki kościoła w Łukawie, miejscowości leżącej w granicach gminy, a będącej w średniowieczu i okresie nowożytnym własnością biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża, a następnie cystersów z Wąchocka.

W nowym herbie znajdują się również dwa topory, nawiązujące do herbu Topór rodzin Zaklików i Tułkowskich, właścicieli wielu miejscowości na terenie dzisiejszej gminy w okresie średniowiecza i nowożytnym, takich jak: Jankowice, Wilczyce, Tułkowice, Dacharzów. Jak z tego zestawienia widać Wilczyce, stolica gmin, była własnością Zaklików i pozostawała w ich rękach do 1612 roku. Dopiero wtedy Jan Zaklika sprzedał wieś rodową Jakubowi z Piasków Boboli, herbu Leliwa. Znaczenie Toporów na terenie dzisiejszej gminy było decydujące, dlatego ich herb znalazł się w nowym godle. Wymienione wyżej elementy wskazują na połączenie tradycji kościelnej i świeckiej oraz na ciągłość historyczną i terytorialną gminy od średniowiecza do czasów współczesnych.

Dlatego w herbie gminy Wilczyce widzimy na błękitnym polu dwie srebrne wspięte wilczyce, z wyciągniętymi czerwonymi językami, stojące na złotym zębataj kole i opierające się o srebrny miecz, skierowany ostrzem do podstawy. Z jelca miecza wystają dwa srebrne topory w skos, ze złotymi toporzyskami”.

Na ziemi wilczyckiej mieszkało i pracowało, bądź z niej się wywodzi pokaźne grono wybitnych postaci naszej kultury. Dolinę rzeki Opatówki nazywa się czasami Doliną Literatów, nad tą rzeką mają swoje korzenie m.in. wybitni pisarze nurtu chłopskiego; futurysta Stanisław Młodożeńiec z Dobrocic, Wincenty Burek z Ocinka. Ci dwaj pisarze zostali upamiętnieni przez mieszkańców gminy pomnikami. W Ocinku znajduje się Dom Pamięci Wincen-tego Burka a w Dobrocicach pomnik Stanisława Młodożeńca. Z Wilczycami związana była malarka Wanda Schin-złowa i jej krewny również malarz, pisarz i kapłan Jerzy Wolf. Spore zasoby dziedzictwa kulturowego gmina utra-

ciła w połowie 1944 r., kiedy to prawie przez pół roku utrzymywała się linia frontu niemiecko - radzieckiego. Po II wojnie światowej w Dacharzowie postawiony został pomnik poległym w walce z okupantem w latach 1939 - 1945 a w Pielaszowie pomnik ku czci bestialsko zamordowa-nych partyzantów, żołnierzy BCH, AK. W 1977 roku gmi-na Wilczyce została rozwiązana a poszczególne miejscowości rozdzielone do kilku gmin t. j. Obrazów, Wojciecho-wice, Dwikozy, Ożarów. Po 5 latach w 1982 gminę reakty-wowano ale częściowo pomniejszoną o miejscowość Sa-dłowice. (źródło: www.wilczyce.pl)

Włoszczowa: własność Joannitów z Zagości

Jak mówi Statut Gminy Włoszczowa „Herb Włoszczowy skomponowany został na planie prostokąta zaokrąglonego na dole. Górna część składa się z dwóch wieżyczek czerwonych (w pionie sześć cegiełek) zwieńczonych wieżyczką, zakończoną białą kulą. Z wieżyczki po lewej stronie z okienka wygląda głowa konia w kolorze białym, natomiast z prawej gołębek również w kolorze białym. Tło okienka z koniem i gołębkiem wypełnia kolor brązowy. Opisane wyżej elementy znajdują się na kolorze żółtym. Dolna część herbu podzielona jest na dwie części. Po lewej rysowana jest połowa orla białego z rysunkiem piór, żółtym dziobem i żółtymi pazurami. Po prawej stronie korona, a pod nią niewiele cofnięta w lewo, czarna litera „K” (z szeryfami). Wszystkie elementy herbu włoszczowskiego obrysowane są czarną, cienką linią. Kształt herbu posiada wokół białą, wąską otoczkę. Orzeł może być srebrny (w tkaninie)”.



Wodzisław: dziedzina Lanckorońskich

Herbem Gminy Wodzisław jest Zadora, przedstawiający głowę gryfa koloru złocistego z którego otwartej paszczy wypływa sześć płomieni koloru czerwonego na granatowym tle.



Historia Wodzisławia i jego okolicznych miejscowości ma ponad 700 lat. Zachowane wykazy opłat świętopietrza z I połowy XIV w. dowodzą o obecności kościoła parafialnego, a XIV w. był okresem, w którym nastąpiło kształtowanie się pierwszych załączków miasta. Z 1366 r. zachował się pierwszy dokument potwierdzający, że Wodzisław był miastem królewskim, a w 1370 r., na mocy królewskiego testamentu, miasto wraz z przyległymi wsiami ofiarowane zostało rycerzom Przedbora i Pakosława, pieczętujących się herbem Zadora. Byli oni protoplastami rodu Lanckorońskich. W 1508 r., staraniem Adama Lanckorońskiego, Wodzisław lokowany był na prawie magdeburskim, co wiązało się z istotną reorganizacją przestrzenną miasta. Prawa miejskie utracił w 1869 r. podczas reformy administracyjnej przeprowadzonej przez władze carskie.

Po II Wojnie Światowej rozwój Wodzisławia nastąpił dopiero w latach siedemdziesiątych, głównie przez inwestycje skierowane na obsługę rolnictwa i usług dla ludności. Po transformacji ustrój na przełomie lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stworzone zostały warunki do rozwoju infrastruktury i przedsiębiorczości mieszkańców. Kilka lat temu dotarła do kraju wiadomość o śmierci ostatniej z rodu Lanckorońskich, prof. Karoliny Lanckorońskiej, mecenasa kultury i orędowniczki polskości. (źródło: www.ugwodzislaw.pl)

oprac. Robert Siwiec